

Zbigniew Cichoń

Orzekanie przez Europejski Trybunał Praw Człowieka o zadośćuczynieniu w razie stwierdzenia naruszenia przez państwo Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (art. 41 EKPCz)

Palestra 50/7-8(571-572), 177-180

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Orzekanie przez Europejski Trybunał Praw Człowieka o zadośćuczynieniu w razie stwierdzenia naruszenia przez państwo Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (art. 41 EKPCz)

Uzyskanie wyroku stwierdzającego naruszenie przez państwo Konwencji lub któregoś z jej protokołów dodatkowych wieńczy żmudne postępowanie trwające średnio 5–6 lat przed tymże Trybunałem. Jednakże samo orzeczenie bez słusznego zadośćuczynienia zasądzonego od państwa przegrywającego spór ze skarżącym, którego prawa zostały naruszone byłoby pyrrusowym zwycięstwem nie wartym zachodu skoro Trybunał w Strasburgu nie działa jako kolejna instancja i nie może uchylić ani zmienić krajowych orzeczeń naruszających elementarne prawa człowieka chronione przez EKPCz.

Skarżący przecież w wyniku wydania i wykonania z pogwałceniem EKPCz orzeczenia poniósł zwykle szkody materialne i moralne, a także koszty postępowania tak krajowego jak i przed Trybunałem w Strasburgu.

Zasadą prawa międzynarodowego jest jednakże odpowiedzialność państwa za naruszenie normy prawa międzynarodowego. Stąd też i EKPCz przewiduje w art. 41 (dawniej był to art. 50 wg numeracji obowiązującej do 1 listopada 1998 r., kiedy to wszedł w życie protokół nr 11 do EKPCz) prawo do odpowiedniego zadośćuczynienia dla pokrzywdzonej strony. Brzmi on następująco: „Jeżeli Trybunał stwierdził, że decyzja lub środek zastosowany przez władzę sądową lub inną władzę wysokiej Układającej się Strony jest częściowo lub całkowicie sprzeczny ze zobowiązaniami wynikającymi z niniejszej Konwencji oraz jeżeli prawo wewnętrzne tej Strony pozwala tylko na częściowe usunięcie konsekwencji tej decyzji lub zastosowanego środka, Trybunał orzeka, jeżeli zachodzi potrzeba, odpowiednie zadośćuczynienie pokrzywdzonej stronie”.

Ze sformułowania „jeśli zachodzi potrzeba” wynika dyskrejonalny charakter orzeczenia Trybunału w tym przedmiocie. Wynika z tego, że skarżący nie ma prawa automatycznie do zasądzenia zadośćuczynienia w określonej wysokości w razie stwierdzenia naruszenia jego prawa. Trybunał wykonuje w tym zakresie swą władzę dyskrejonalną mając na względzie całość okoliczności sprawy (*A nr 11 § 114, A nr 24 § 19 w „La Convention européenne*

des Droits de l'homme, Commentaire article par article s. 813). Konsekwencją tej zasady jest czasami zaniechanie zasądzenia zadośćuczynienia mimo stwierdzenia naruszenia Konwencji i uznanie przez Trybunał, że samo stwierdzenie naruszenia przez państwo konwencji stanowi wystarczające zadośćuczynienie. W literaturze jest to określane jako tzw. satysfakcja właściwa [vide Michał Balcerzak „Odszkodowania za szkody z tytułu naruszenia Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (art. 41) – z uwzględnieniem spraw polskich w *Polska wobec europejskich standardów praw człowieka*, Toruń 2001, s. 333]. Jednak w takich wypadkach zasądza Trybunał koszty i wydatki strony skarżącej, które *nota bene* też są elementem zadośćuczynienia o czym niżej (*op. cit.*, s. 813). Z kolei ze sformułowania „jeżeli prawo wewnętrzne... pozwala tylko na częściowe usunięcie konsekwencji „decyzji lub zastosowanego środka, wynika iż orzeczenie Trybunału ma charakter subsydiarny. Przesłanką zasądzenia słusznego zadośćuczynienia jest zatem brak całkowity lub częściowy usunięcia konsekwencji naruszenia Konwencji przez państwo (Zanghi, orzeczenie z 10 lutego 1991 r. A. 194 C, § 25, cyt. za Frederic Sudre „*Droit europeen et international des droits de l'homme*”, 2004, s. 562). Trybunał nie ma zatem uprawnienia do orzekania *restitutio in integrum*, które pozostaje ewentualnie w wyłącznej gestii państwa.

Obowiązek państwa *restitutio in integrum* wynika z faktu, iż zobowiązania przestrzegania praw gwarantowanych EKPCz mają charakter zobowiązań rezultatu i państwo jest zobowiązane zgodnie z art. 46 EKPCz do przestrzegania decyzji Trybunału we wszystkich sprawach w których są stronami.

Dlatego też w sprawach dotyczących pozbawienia prawa własności Trybunał wręcz sugerował, że najlepszą formą reparacji byłoby przywrócenie własności (*Hentrich c. Francja*, orzeczenie 22 września 1994 r., A.296-A, § 71, cyt. za Frederic Sudre, *op. cit.*, s. 562).

Podobnie było w sprawie *Zwierzyński przeciwko Polsce*. Trybunał sugerował rządowi Polski zwrot nieruchomości (wyrok z 16 lipca 2001 r., skarga nr 34049/96, pkt 79 wyroku głównego).

Pojęcie zadośćuczynienia wg art. 41 EKPCz ma autonomiczne znaczenie niepokrywające się z rozumieniem tego pojęcia w naszym prawie cywilnym jako wyrównanie uszczerbku niemajątkowego. Obejmuje ono zarówno wyrównanie szkody materialnej jak i moralnej, a także poniesione koszty i wydatki związane z prowadzeniem sprawy.

Wyrównanie szkód materialnych obejmuje zarówno szkody rzeczyste jak i utratę spodziewanych pożytków. I tak Trybunał zasądzał odszkodowania za utratę zarobków w tym przyszłych, za utratę renty, czy emerytury i utratę niżek kolejowych, za zapłatę grzywny, czy podatku, wyrównanie skutków inflacji, utratę pożytków z powodu niemożności wynajęcia lokalu na cele działalności gospodarczej (*Zwierzyński przeciwko Polsce* – wyrok z 2 lipca 2002 r. o słusze zadośćuczynienie, publikowany w Biuletynie nr 4 z 2002 r. Biura Informacji Rady Europy, *Wybór orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawach polskich*, t. III s. 78 i n.).

Z kolei wyrównanie szkód moralnych obejmuje sferę negatywnych przeżyć ofiary naruszenia Konwencji takich jak poczucie niepewności, niepokój, poczucie groźnego niebezpieczeństwa, izolacji, porzucenia, zamętu, frustracji, niemocy, niesprawiedliwości, uwięzienia. Ponadto obejmuje takie szkody niewymierne materialnie jak powstanie generalnie problemów finansowych, zniszczenie poziomu życia, pozbawienie szans zatrudnienia, pozbawienie szans rozwoju intelektualnego (*vide cyt. La Convention*, s. 821, Michał Balcerzak, *op. cit.*, s. 341).

Przyznanie odszkodowania za szkody moralne przez Trybunał jest uwarunkowane stopniem doznanej krzywdy. Przy niskim poziomie doznanej krzywdy Trybunał często uznaje, iż wystarczającym zadośćuczynieniem jest samo stwierdzenie naruszenia Konwencji, zasądza-żąc zarazem od państwa na rzecz skarżącego zwrot kosztów i wydatków.

Trzecim elementem zadośćuczynienia zasądanego przez Trybunał jest zwrot kosztów i wydatków związanych z postępowaniem, a ponieważ zagadnienie to omówiłem we wcześniejszym numerze „Palestry” zostanie ono w tym miejscu pominięte.

Między zaistniałą szkodą, a działaniem lub zaniechaniem państwa uznanym za naruszenie Konwencji musi istnieć związek przyczynowy i skarżącego obciąża udowodnienie szkody jak i związku przyczynowego. Trybunał wymaga istnienia ścisłego związku przyczynowego i odrzuca spekulację na temat treści orzeczenia jakie wydałby sąd krajowy, gdyby nie nastąpiło naruszenie Konwencji. Ta tzw. utrata możliwości (ang. loss of opportunity) wchodzi jedynie wtedy w rachubę, gdy chodzi o naruszenie gwarancji proceduralnych wynikających z EKPCz (zwłaszcza art. 6 EKPCz) skutkujących utratą szans osiągnięcia korzystniejszego wyroku sądowego (*vide op. cit.*, La Convention, s. 821; M. Balcerzak, *op. cit.*, s. 339; F. Sudre, *op. cit.*, s. 563).

Wysokość zadośćuczynienia jest ustalana dyskrejonalnie przez Trybunał, który ustala zwykle osobno zadośćuczynienie za szkody materialne, moralne i tytułem zwrotu kosztów i wydatków. Czasami Trybunał ustala globalnie wysokość zadośćuczynienia, gdy trudno rozgraniczyć szkody pieniężne i niepieniężne np. sprawa *Botazzi v. Włochy* 34884/97, pkt 27, czy *Varipati v. Grecja* 38459/97, pkt 34 cytowane (w:) M. Sygulska, „Sądowe mechanizmy ochrony praw jednostki” (w:) „Ochrona praw jednostki” LexisNexis, Warszawa 2004, s. 453.

Orzecznictwo Trybunału Praw Człowieka nie pozwala ustalić metody szacowania przez Trybunał należnego zadośćuczynienia. W sprawie o wyrównanie szkód majątkowych, gdy strona dostarczy wiarygodne wyliczenia Trybunał ma ułatwione zadanie. Natomiast w sprawach o wyrównanie szkód moralnych, a także dotyczących utraty szans Trybunał ucieka się do zasady słuszności, spotykając się z rozbieżnymi wyliczeniami stron. Trybunał bierze pod uwagę w takich przypadkach wagę naruszenia prawa.

Odrębną grupę skarg stanowią te dotyczące przewlekłości postępowań. W polskich sprawach tej kategorii Trybunał z reguły oddalał żądanie odszkodowania za szkody materialne z uwagi na brak związku przyczynowego między przewlekłością postępowania, a szkodą majątkową (*vide* M. Sygulska, *op. cit.*, s. 455 i 456).

Natomiast w kwestii zadośćuczynienia za szkody moralne związane z przewlekłością postępowania Trybunał w polskich sprawach zasądzał różne kwoty. I tak w sprawie *Styranski v. Polska* Trybunał w wyroku z 30 października 1998 r. zasądził od Polski 15 000 PLN z tytułu frustracji przedłużającym się postępowaniem, co przyczyniło się do poczucia niesprawiedliwości u skarżącego. W sprawie *Podbielski* w wyroku z 30 października 1998 r. Trybunał przyznał zadośćuczynienie w kwocie 20 000 PLN. Podobnie w sprawie *Dewicka* w wyroku z 4 kwietnia 2000 r. Trybunał przyznał kwotę 15 000 PLN.

Najwyższe dotychczas odszkodowanie z tego tytułu zasądzone zostało w sprawie *Pogorzelec*, bo w kwocie 50 000 PLN (cyt. za M. Sygulską, *op. cit.*, s. 461).

Natomiast najwyższe odszkodowanie za szkody majątkowe zasądził Trybunał w sprawie *Zwierzyński*, albowiem 60 500 EURO za równowartość domu (straty materialne z tytułu pozbawienia mienia) i 100 000 EURO z tytułu pozbawienia korzystania z własności (wynajem 641,7 metrów kwadratowych).

Zgłoszenie roszczenia o zasądzenie zadośćuczynienia winno być dokonane najpóźniej do dwóch miesięcy od ogłoszenia przez Trybunał dopuszczalności skargi (art. 60 regulaminu Trybunału) pod rygorem odrzucenia żądania. Z drugiej jednak strony brak zgłoszenia w terminie żądania zasądzenia zadośćuczynienia nie wyklucza zasądzenia go *ex officio*. Tak orzekł Trybunał po 30 tys. franków dla wdowy i córki ofiary za szkodę niematerialną wynikłą z przewlekłego 7-letniego postępowania o odszkodowanie dla ofiary zakażenia wirusem wątroby typu C (*vide* M. Sykulska, *op. cit.*, s. 453).

W praktyce Trybunał po dopuszczeniu skargi do rozpoznania zwraca się do skarżącego wyznaczając mu odpowiedni termin o sprecyzowanie roszczeń w zakresie zadośćuczynienia.

Podsumowując dotychczasowe rozważania można stwierdzić, że orzekanie przez Trybunał na podstawie art. 41 EKPCz ma charakter reparacji jak i satysfakcji dla strony wygrywającej sprawę z państwem. Szkoda tylko, że uzasadnienia wyroków Trybunału w zakresie dotyczącym tej materii nie są wnikliwie uzasadniane i to nie pozwala na wysnucie z nich generalnych zasad. Trzeba jednak mieć na uwadze, że ustalenie ścisłych reguł orzekania w tym zakresie utrudnia indywidualny, zaś przy zadośćuczynieniu za szkody moralne osobisty ich charakter.